

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/7034,Rozmowy-Prezydenta-RP-z-Angela-Merkel-o-bezpieczenstwie-NATO-i-uchodzcach.html>

25.04.2024, 06:47

28.08.2015

Rozmowy Prezydenta RP z Angelą Merkel o bezpieczeństwie, NATO i uchodźcach

Prezydent Andrzej Duda powiedział po spotkaniu w Berlinie z kanclerz Niemiec Angelą Merkel, że rozmowa dotyczyła kwestii bezpieczeństwa, przyszłości NATO, UE oraz uchodźców. Jak ocenił, były to konstruktywne rozmowy. - Widzę, że jest zrozumienie u naszych partnerów - zaznaczył.

- Rozmawialiśmy na temat kwestii bezpieczeństwa, o przyszłości NATO, rozmawialiśmy także o przyszłości UE, rozmawialiśmy oczywiście także o kwestii uchodźców, która tutaj w Niemczech elektryzuje bardzo opinię publiczną ze zrozumiałych względów - powiedział prezydent dziennikarzom po spotkaniu z Angelą Merkel.

PREZYDENT ANDRZEJ DUDA
Z PIERWSZĄ WIZYTĄ W
BERLINIE

Podkreślił, że z polskiego punktu widzenia najistotniejsze były kwestie bezpieczeństwa oraz rozwiązania prowadzącego do trwałego pokoju na Ukrainie. - To były konstruktywne rozmowy, z panią kanclerz przede wszystkim długie, bo istotnie dłuższe niż to było przewidziane. Powiem tak - jest otwarcie i jest także zrozumienie dla naszej sytuacji, ale oczywiście są problemy też związane z kwestiami bardziej globalnymi niż tylko proste relacje polsko-niemieckie - zaznaczył Andrzej Duda.

- Ucieszyło mnie bardzo to, że na zakończenie spotkania pani kanclerz powiedziała, że w tych sprawach chce ze mną pozostawać w stałym kontakcie, dosłownie kontakcie bieżącym na zasadzie telefonicznej, i to dobrze. Widzę, że jest zrozumienie u naszych partnerów - ocenił prezydent.

Przypomniał, że to jego pierwsza wizyta w Niemczech. - A zatem ja tę pracę dopiero rozpoczynam, ale widzę dobrą prognozę na przyszłość - dodał.

Pytany, jak odpowiedziałby na argumenty Niemiec, które w sprawie budowy na wschodzie baz Sojuszu Północnoatlantyckiego wskazują na akt stanowiący NATO-Rosja z 1997 roku, Andrzej Duda odparł: "Argumenty są różne, ale proszę mi wierzyć, pani kanclerz Merkel rozumie całokształt sytuacji i widzi (...) jak się strona rosyjska zachowuje".

Prezydent pytany, jak możemy mówić o europejskiej solidarności, gdy na problemy Niemiec odpowiadamy "my mamy problem z Ukrainą", odparł: "Nie tylko w ten sposób odpowiadamy. Prosiłbym, by w ten sposób nie spłycać tego problemu. Problem jest znacznie szerszy". Zaznaczył, że najdłuższą rozmowę w tej sprawie odbył z prezydentem Gauckiem.

Prezydent Duda uważa, że aby skutecznie odpowiedzieć na kryzys imigracyjny, trzeba zająć się nie tylko jego skutkami, czyli obecnością imigrantów w Europie, ale także przyczynami, czyli niestabilnością w krajach, skąd

imigranci przybywają.

- To kwestia starania się, by sytuacja wojenna została zakończona, choćby w Syrii; także kwestia szukania rozwiązań pomocowych dla krajów, w których konieczne jest podniesienie standardów i jakości życia, bo z tych względów ludzie imigrują; to także walka z przestępczością, choćby z tymi, którzy tych ludzi bardzo często do ucieczki ze swoich krajów nakłaniają, obiecując złote góry w Europie - powiedział.

Andrzej Duda wskazywał, że mówiąc o solidarności, należy rozumieć ją w szerszym tego słowa znaczeniu, poprzez pryzmat sytuacji, w jakiej znajdują się poszczególne kraje, także i Polska. Powiedział, że decydowanie w sprawie przyjmowania uchodźców jest m.in. kwestią suwerenności i sytuacji, w jakiej są poszczególne kraje. - Ona musi być uwzględniana - zaznaczył.

Źródło: PAP

[Tweetnij](#)